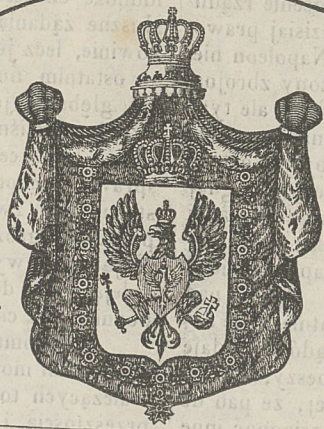


# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



**PRZEDPŁATA:**

świercocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 agr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 agr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 28. Marca. — Według nadeszłej tu depeszy urzędowej z Indyi, uderzył nieprzyjaciół dwa razy na generała Outrama w Alumbagu, ale generał odparł napaść i przeszedł w 6000 ludzi przez rzekę Gumti na której prawym brzegu leży Lukno. Sir Colin Campbell, generał Outram i generał Franks stali w 50,000 piechoty, 10,000 kawaleryi i 120 armat pod Luknowem. Na południu kraju Maratów panowały niespokojności.

Frankfurt nad Menem, 29. Marca. — W odpowiedzi duńskiej wyszczególniono nie tylko znane punkta, ale jeszcze zasady, których się Dania chce trzymać pod względem nowych praw i podatków w czasie przejścia ze stanu rzeczy obecnego do przyszłego.

Kopenhaga, 28. Marca. — Prawo względem obwarowania Kopenhagi od strony morza i od którego przyjęcia zawisło czyli ministerstwo pozostanie przy sterze rządu, przyjęto w radzie stanu głosami 38 przeciw 15. Siedmiu członków wstrzymało się od głosowania.

Berlin, 30. Marca. — Najj. Państwo raczył nadać: nadinspektorowi poborowemu, radcy Tilly w Landsbergu nad Wartą i radcy ekonomicznemu Wiederholdowi w Peckelsheim powiecie warburgskim, order orła czerwonego 3ej klasy na pętlicy; zamianować zaś radcę ekonomicznego Settegasta w Proskau dyrektorem nowo założonej szkoły wyższej agronomicznej w Waldau pod Królewcem i referendaryusza kamergerichtu Gerlacha z Drosedów landratem powiatu księstwa Cammin, w obwodzie rejencji Koeslubińskiej.

Charlottenburg, 29. Marca. — Najj. Państwo byli wczoraj przedpołudniem na nabożeństwie w kaplicy zamkowej. Po nabożeństwie przechadzał się król Jmóść w towarzystwie adjutanta skrzydłowego, a następnie przejechał się spacerem z Najj. Panią, a za powrotem przyjmował J. kr. w księcia pruskiego.

Berlin, 29. Marca. — J. kr. w książę pruski kazał sobie dziś przedpołudniem przedstawić w obec generała porucznika Peuckera przez dowódcę kadetów pułkownika Rosenberga tych kadetów, którzy wkrótce wejdą do armii w stopniu oficerów, przyjmował następnie księcia na Raciborzu i słuchał potem referatów ministra Massowa, nadmarszałka dworu hr. Kellera, nadmistrza ceremonii barona Stillfrieda, tudzież rzecz. tajn. radcy Illaira i prezesa ministerstwa. Zdrowie J. kr. w coraz bardziej się ustala.

— Na posiedzeniu izby deputowanych d. 27. b. m. przyjęto etaty administracji telegrafów, górnictwa hut i salin. Przy etacie administracji salin przyjęto rezolucją komisji osnowy następującej: wynurzyć skwapliwe oczekiwanie, że rząd królewski przystąpi do zmiany dyspozycji nad funduszami posilkowemi górnictwa górno i dolnoszląskiego, któreby odpowiadało nowemu prawodawstwu górnictwu, jakoteż życzeniom obowiązanych do składek. Izba następnie rozbięła petycję dwóch żydowskich dziedziców, którzy podali zażalenie, że ich niedopuszczono do udziału w zjazdach powiatowych, jaki im z prawa przynależny, a to z powodu ich wyznania religijnego. Komisya wniosła o przejście do porządku dziennego z wynurzeniem oczekiwaniami, że kr. ministerstwo rzecz tę na drodze prawodawstwa załatwi. Różne potem stawiano wnioski względem przekazywania petycji rządowi do rostrząsania, uwzględnienia i zadośćuczynienia, po ukończonych atoli rozprawach pokazało się, że izba nie była w komplecie i dla tego prezes zamknął posiedzenie.

— Berlińska Revue pisze, że deputowani, którzy należeli do opozycji w kwestyi cukru burakowego, doszli do tego miejsca, w jakim się znalazł Xenofon, gdy zmierzał do morza. — Według tegoż dziennika szeroko mówią po wyższych towarzystwach o lukullusowym obiedzie, a co tej rzeczy najwięcej nadaje uroku, to tajemnica, do której się wszyscy udział biorący zobowiązali na zawsze. Nazwiska więc należących do tej biesiady lukulluskiej pozostaną tajemnicą. Każdy z nich płaci 8 luidorów w złocie za 1 nakrycie. Niedawno to czasy, kiedy przez noc spanoszeni spekulanci podobne uczyli sobie nadętych akcyi wkrótce zblakły, a konkursy i subhastacje stały się biletami zapraszającymi na pogrzeby.

Elbląg, 25. Marca. — Wczoraj odbył się tu wybór uzupełniający koło reprezentantów miasta, dodeczas którego wybrano niemal jednogłośnie redaktora dziennika Neue Elbinger Anzeiger, Hermana Riesena.

## Francya.

Paryż, 25. Marca. — Monitor podaje dziś dwa oświadczenia, sięgające się do nowego prawa bezpieczeństwa i postanowienia względem paszportów. Pierwsze brzmi, jak następuje:

Złośliwość stara się obudzić obawę względem zastosowania prawa powszechnego bezpieczeństwa. Zamiany kary godne, które wyszły na jaw wskutek atentatu z 14. Stycznia, włożyły na rząd obowiązki, zastąpienia bezpieczeństwa publicznego, i do osiągnięcia celu tego wystarczyło przy arestowaniu niektórych notarycznie znanych, jako niebezpiecznych ludzi. Co się tyczy tych, którzy do kategorii należą, na których się prawo ściga, nie mają się niczego obawiać od skutków prawa, jeżeli nie dopuszczą się nowych rzeczy.

Drugie oświadczenie brzmi:

Podniesiono zażalenia przeciw postanowieniom, jakie rząd wydał we względzie ustalenia przepisów paszportów i wizy ich. Nic więcej atoli nie stało się, jak że przywrócono postanowienia sięgające lat 1791, 1807, 1810 i 1816, które już w roku 1853 zrewidowano i zebrano. Postanowienia te następująco obejmują cel: francuscy dyplomacyjni agenci i konsulowie nie mogą ziomkom swym udzielać paszportów, jak chyba że tożsamość żądających przez wystąpienie dwóch świadków uznania i stwierdzona będzie. Agentom tym zakazano wystawiać paszportów cudzoziemcom. To jest główną podstawą, od której Anglia odbiegła. Rząd angielski uznawszy złe postępowanie tego, podaławiła środki, aby poddani jej na przyszłość nie mieli potrzeby udawania się do obcych agentów, lecz aby mogli pozyskać dla siebie paszporty u władz angielskich. Francuscy dyplomacyjni i agenci konsularni zachowali upoważnienie żądania stawienia się osobiście właścicieli paszportów, domagających się wizy. Upoważnienie to wynika oczywiście z ducha prawodawstwa moc swą mającego; obowiązek atoli, przezeń na podróży włożony, nie jest bezwarunkowy, i dla tego ocenienia przypadków wyjątkowych zostawiono agentom cesarskim wolną dyplomacyją, którym zarazem pozwolono, wizować paszporty wygotowane przez właściwe władze państw zagranicznych ich poddanym, bez żądania osobistego stawienia się interesowanych osób, skoro tylko paszporty nadsyłają się agentom tym przez rządy tych państw ze szczególnym poleceniem i na ich odpowiedzialność. W końcu ustanowił rząd cesarski w miejscach najbliższych naszych granic, w których najwięcej ze zagranicy przybywa cudzoziemców, francuskich agentów konsularnych, i ustanowił jeszcze więcej stosownie do potrzeb służby, z upoważnieniem, wygotowywania paszportów i wizy w sposób, którymby oszczędzono podróży niewygodną i kosztowną drogę. Z tego krótkiego objaśnienia pokazuje się, że, jeżeli interes powszechny spokojności wymagał koniecznego zwrotu do pilnowania postanowień paszportowych, rząd cesarski daleko jest od tego, aby donośność ich jeszcze bardziej rozszerzał, ale owszem stara się, usunąć ograniczenia, mogącej utrudniać stosunki między Francją i zagranicznymi krajami.

— Pisma angielskie — tak donosi dziś telegraficzna wiadomość z Londynu — są wszystkie zadowolone wyborem księcia Malakowa (Pelissiera). Gotują się podobno w Londynie na świetne przyjęcie go, ulice mają być przyozdobione chorągiewkami angielskimi, francuskimi i tureckimi. Królowa pani własnoręcznie miała napisać list do cesarza francuzkiego, dziękując mu w nim za przesłanie do Londynu sławnego swego generała. Zdaje się przeto, że nowego ducha chcą nadać przymierzu. Czy się to uda, pokaże przyszłość. Obok tych objawów zgody, uderza nie mało artykuł Patrie pod tytułem »Francya i Anglia w Krymie« w którym wytknięte są wszystkie słabości armii angielskiej. W końcu prawi ten artykuł, że Francya w skutek zasług wyswiadczonych w Krymie Anglii, ma prawo domagać się równych posług. — Książę Malakow wkrótce uda się do Londynu, jednak nie prędzej, aż hrabia Persygny urzędownie z królową panią się pożegna.

Paryż, 26. Marca. — Wybory dla Paryża odbędą się 18. Kwietnia. Minister spraw zagranicznych urządzi 5 nowych konsulatów.

— Wczoraj wieczór była pierwsza recepcya u ministra spraw wewnętrznych Pana Espinasse. Wszystkie prawie damy dworskie, wielu generałów, i wielka liczba dam były obecne. Wczoraj także hr. Walewski miał otwarte salony. Znajdował się na nich Feruk khan, który z pewnością ma 15. Kwietnia wyjeżdżać do ojczyzny swojej.

(Kor. Cz.) Anglicy nie mogą darować cesarzowi wrażenia, jakie sprawiła w Europie a nawet w samej Anglii jego broszura »Napoleon III. et l'Angleterre,« mówią jego, bo tu nikt nie wątpi, że napisana po rozmowie jego i podaniu własnoręcznych not, o czem zresztą każdy się przekonać może, wczyna dumę albiońską, przyznać się do prawdy, że po wysłaniu ostatnich 50,000 wojska do Indyi, Anglia była i nawet jest jeszcze na łasce Francyi, mającej w domu potężne wojsko i flotę na podreżcu. »Indae irae!« Stąd dąsania się i narzekania londyńskich dzienników półurzędowych, choć oba rządy pogodziły się i lord Cowley po dawnemu miłym gościem w Tuilleryach. Wszakże

niedarowano John Bulla niegrzecznym dzieionikom: »wczorajszy *Moniteur Universel*« odpowiedział, że one niesłusznie się dziwią, dla czego Francya żąda od państw sąsiednich, aby nie dozwalać wychodźcom niebezpiecznym pobytu blisko granic; że Francya dzisiaj żąda tego o co w przeszłym roku prosiła Szwajcary, kiedy neufchatelscy rojalisci schronili się do Francyi i o co Hiszpania prosiła, kiedy zbiegowie karliści knowali spiski na wywrócenie rządu Izabeli; Francya zadosyć uczyniwszy Szwajcaryi i Anglii, ma dzisiaj prawo do wzajemności. Nie zarzut czyniony w »Timesie« 15. b. m. że Napoleon nie śmie dzisiaj pokazywać się na ulicach Paryża inaczej, jak otoczony zbrojną eskortą, jest także odpowiedź w przedostatnim numerze »Monitora« ale tym razem prawda na stronie angielskiego dziennikarza. Wszystkim nawet szczerym stronnikom dynastyi napoleońskiej bardzo się nie podobały zbytnie ostrożności policyi i skupienie wojska otaczających teatr wielkiej opery, onegdaj wieczorem podrazas obecności cesarza i cesarzowej na pierwszej reprezentacyi Magicienne p. Halewy. Będą więc znowu miały dzienniki angielskie nową pastwę. Inny i podobno główny powód ich gniewu jest to, że zapowiedziana przez nich wieść o dymisji hr. Walewskiego, nie sprawdza się. Bardzo nad tem boleje ostatni numer »Timesa« i cieszy się wnioskami, że zstatnie dwie depesze ogłoszone w »Monitorze«, nie skończą niechęci dwóch rządów, dodaje ze zwykłą sobie grzecznością, że hr. Walewski nie umie pisać depeszy, że styl jego nie odpowiada intencji, która może i dobra itd. To pewniak, że pan de Persygny przestaje być posłem w Anglii. Zmiana ta mogąca pociągnąć inne zmiany pomiędzy ministrami francuzkimi, pochodzi ztąd (powtarzam co słyszałem), że pan Persygnu wbrew danemu jemu słowu przez członków ministerium Derby, przekonany, iż bil o spiskach nie będzie proponowanym.

Słowem, wszyscy niecierpliwie czekają końca procesu Bernarda, który ma ostatecznie rozplątać gordyjski węzeł. Ludzie świadomi nie wątpią o pomyslnym rozwiązaniu.

Innych nowin politycznych tu nie ma, ale po salonach bardzo radzi rozmawiają o wrażeniu jakie wyniósł Feruk chan z Rzymu; wiecie bowiem już zapewne, że Feruk chan zwiedziwszy jako poseł dwór sardyński, wyjechał był w charakterze podróżnika z Turynu do Rzymu, a ztamtąd przez Florencyę, Medyolan i Wiedn wrócił do Paryża.

»Otóż przyjechawszy do Civitta-Vecchia, (cytujemy dosłownie własnoustny opis posła) pierwszy raz w życiu dowiedziałem się, jak trudno dostać się do królestwa niebieskiego. Z państwami ziemskimi, których już zwiedziłem tyle, było mi nierównie łatwiej. Sądziłem, że uprzejmość i gościnność europejska tak miła w innych stolicach chrześcijańskich, musi być jeszcze doskonalsza w kraju papieża. Ale skutek pokazał mi wcale co innego! Zaledwo wyładowałem na brzeg Civitta-Vecchia, obstarpił mnie: najprzód policya; musieliśmy otwierać wszystkie nasze walizy i tłumaczyć użycie każdego szczegółu, co nie łatwo, bo my inaczej ubieramy się i mamy wiele rzeczy niezrozumiałych dla europejczyka nieobebranego z naszymi obyczajami; powtóre, również niemiałam przeprawę miałem z nieznosnymi posłańcami hotelów, każdy rwał nas do siebie, śród szyderstwa i śmiechu zgromadzonych widzów; po trzecie, tyle tam żebraków ile nigdzie, co krok było trzeba się oplacać i bronić się jak od złej muchy. Wszystko to tak mi się niepodobało, że nie chciałem nawet widzieć papieża i obejrzawszy pomniki Rzymu, wyjechałem nie czekając.« Mogę zareczyć, że w niesmaku tym nie mają bynajmniej nic do czynienia uczucia religijne. Feruk chan spełnia obowiązki dobrego machometana, ale bynajmniej nie ma nienawiści do chrześcijan, owszem rad z nimi obcuje i uczy się. Szkoda, istotnie szkoda, że tak znakomity cudzoziemiec, wyniósł tak niedobre zdanie o państwie papieżkiem i wątpię, aby je kiedykolwiek poprawił, gdyż wraca ztąd do Persyi za parę tygodni.

### Anglia.

Londyn, 25. Marca. — »Times« wyraża się względem obsadzenia posady posła francuzkiego przy dworze angielskim. Rozumiemy, mówi to pismo, że naród angielski ma dostateczny powód cieszyć się z wyboru marszałka Pellissiera francuzkim posłem w Londynie. Cesarz miał oświadczyć, że tego nadzwyczajnego żołnierza, jako dar szacunku dla angielsko francuzkiego przymierza, dla ludu angielskiego i dla obu wojsk wybrał. Jeżeli księżę Malakow przybywa do nas w duchu zgody, może z pewnością na serdecznie liczyć przyjęcie. Anglia okazywała swym reprezentantom najbliższego swego sąsiada szczególny względy i świadczyła im niejako pierwszeństwo przed ciałem dyplomatycznym itd.

— W ciągu ostatnich 8. albo 10. dni nic nowego w polityce nie zaszło. coby zasługiwało na uwzględnienie. Każdy minister swym zajmuje się wydziałem, swemu oddaje się ulubionemu przedmiotowi.

### Czarnogóra i Hercegowina.

Nowy trzeci teatr wojenny na wschodzie otwoży się podobno wkrótce przed publicznością europejską, a chociaż mniejszych rozmiarów niż indyjski albo chiński, jednak nierównie nam bliższy, a nadto sceny mające być na nim odgrywane, łączą się bardzo ściśle z tak zajmującym nas niedawno dramatem »wojny wschodniej«, dramatem przerwany lecz bynajmniej nieukończonym. wkrótce bowiem Czarnogóra, Hercegowina a może nawet Bośnia staną się tym nowym teatrem wojny, na którym Turcy i Słowianie będą się starali rozwiązać orężem pytanie równouprawnienia chrześcijan w Turcyi i zaspokojenia żądań ludności sławiańskiej w tem państwie, pytanie będące węzłem gordyjskim w sprawie wschodniej, węzłem którego ani rozciął miecz w niedawnej wielkiej wojnie, ani rozwiązały później konferencye paryżkie.

W chwili gdy to piszemy już zapewne znajduje się w Skadarze (Skutari) Osman basza, który 7. t. m. odpłynął z Carogrodu, wioząc z sobą nominację na wodza wojsk mających działać przeciwko Hercegowinie a nawet Czarnogórze, a nadto rozkaz ażeby te działania jak najprędzej rozpoczął i energicznie prowadził. Wraz z nim powiozła na swym pokładzie flotyła z Carogrodu do Skadaru 6 batalionów strzelców i kilka baterii dział. Równocześnie zaś nadciągając miało lądem z Rumelii pod Skadar kilka batalionów piechoty regularnej, 4 baterie artyleryi, kilkanaście szwadronów jazdy i 3—4000 wojsk nieregularnych. Oddziały te wraz z wojskami już będącymi w Albanii po południowej stronie Czarnogóry i w Hercegowinie po północnej stronie tej krainy, utworzy dostateczny (zdaniem rządu tureckiego) korpus do stłumienia czynnego powstania w Hercegowinie, do przełamania biernego oporu w Bośni i wepchnięcia Czarnogórców w ich skały i wąwozy. Niektórzy nawet mniemają,

że korpus ten przedsięwzięcie wyprawę dla poskromienia dzielnych Czarnogórców w ich własnym skalistym gnieździe.

Moiemamy że Porta rozpoczyna grę dla niej niebezpieczną, gdy — zamiast ułagodzić wzburzenie sławiańskiego żywiołu szybkim i sumiennem zastosowaniem hattihumajonu, zniesieniem nadużyć i ucisku pod jakimi jęczy ludność chrześcijańska sławiańska tych prowincyi, — odpowiada orężem na słuszne żądania Słowian wyrażane wprawdzie już z bronią w ręku w Hercegowinie, lecz jeszcze w pokorny sposób w Bośni i Bułgaryi. Przedstawiliśmy w ostatnim numerze *Czasu* jak rozległe jest wzburzenie Słowian w Turcyi, jak głębokie jego przyczyny, jak znaczne siły tego sławiańskiego żywiołu. Przedstawiliśmy już kilkakrotnie, iż stan i byt Słowian w Turcyi, ich coraz silniej budzące się naturalne dążenia, są główną trudnością w rozwiązaniu sprawy wschodniej, największem niebezpieczeństwem dla Porty, na które małą stosunkowo zwracano dotychczas uwagę. Słowianie ci są groźni Porcie sami przez się, groźniejsi jeszcze przez swoje pokrewieństwo z Rosyą, której uczają podstawy i siły do działania przeciw Porcie. Jeśli rzeczy pójdą dalej tą koleją jaką dotąd idą, państwo Osmanów w Europie upadnie wcześniej lub później pod ciosem zadany mu przez sławiańską jego ludność.

Przypomniemy tu czytelnikom niektóre cyfry, które w walce Słowian z Turkami mogą stać się czynnikami, a wyobrażają siły i zasoby jednej ze stron walczących to jest Słowian. Dwa ludy sławiańskie zbliżone do siebie mową, przeszłością i wiarą lecz różne charakterem, mieszkają w granicach Turcyi: dzielni Serbowie i wpoł uspieni Bułgarowie. Pierwsi w prowincjach zachodnio północnych, drudzy w wschodnio północnych Turcyi europejskiej. Około 3 mil. Serbów zostaje pod pośrednią lub bezpośrednio władzą Porty, a mianowicie: przeszło półtora mil. Serbów zamieszkuje Bośnię, Hercegowinę i północną Albaniją, prowincye tureckie najbliższe Adryatyku i graniczące z Dalmacją austryacką; przeszło milion Serbów stanowią w pół niepodległe księstwo serbskie holdownicze tylko Turcyi; zaś około 150,000 górali serbskich zwanych Czarnogórcami, którzy przy rozbiciu i podbiciu dawnego carstwa serbskiego przez Osmanów, zdolali w wiekowych z Turkami walkach obronić swą niepodległość i zachować gminną społeczność sławiańską — tworzą niepodległe lecz w granicach Turcyi leżące małe państwo znane pod nazwiskiem Czarnogóry. Przeto Bośniacy, Hercegowianie, Czarnogórcy i mieszkańcy właściwego księstwa serbskiego są jednym i tym samym dzielnym narodem serbskim, mówią jednym językiem a po większej części wyznają wiarę grecko chrześcijańską; lubo w Bośni jest do stu kilkadziesiąt tysięcy Serbów katolików, a w Hercegowinie i Albanii do 300,000 Serbów machometan. Dodać tu należy, że oprócz tych plemion serbskich, 2,600,000 Serbów i milion Chorwatów czyli Kroatów spokrewnionych blisko z Serbami, zostaje pod rządem Austrii, wyznając po większej części religię katolicką i zamieszkując pograniczne Turcyi prowincye austryackie.

Bułgarów zamieszkujących wraz z Turkami, Wołochami i Grekami całą północno-wschodnią część Turcyi europejskiej, zwaną kiedyś Mezya, Tracją i Macedonią a dziś Rumelią, — liczą przeszło 3½ milionów. Na całym tym jednak wielkim kwadracie między ujściami Dunaju, Adryanopolem, Tessalonią i Widdynem, najgęstsze osady bułgarskie są między Dunajem a górami bałkańskimi, któreto góry mogą w wolnie powstańczej stanowić dla Bułgarów silną twierdzę. A chociaż lud ten zaczyna się dopiero budzić z wiekowego uspienia, jednak już od dwóch lat pojawia się czynny ruch między Bułgarami, szcogólniej około Bałkanu, a deputacye wysyłane przez ludność bułgarską uciśnioną i przez urzędników tureckich i przez duchowieństwo grecko-fanaryotskie, które ją wynarodowić i w Greków zamienić usiłuje, podawały już kilkakrotnie sultanowi prośby i przedstawiały swoją niedolę i ucisk. Z Bułgarów 50,000 jest katolików, przeszło 200,000 ztutecznych przyjęło wiarę mahometanскую zostawszy jednak przy języku i zwyczajach bułgarskich, a reszta trzy przeszło miliony jest grecko-chrześcijańskiego wyznania.

Przedstawivszy możebne czynniki przyszłej walki Słowian z Turkami i zasób sił jednej jednej strony walczącej, skreśliśmy później, jeżeli walka się rozpocznie, obraz jej teatru, bardzo górzystego i sprzyjającego powstańcom, Cz.

### Azja.

Kalkuta, 22. Lutego. — Król Audu, jak piszą dzienniki angielskie wniósł u sądu najwyższego o *habeas corpus*. Schwytano semindara Mane Singa w Alumbagu. Nenie Sahibowi nie udało się zemknąć do Bundelkundu. Dzienniki atoli niedodają czemu miał uciekać, kiedy jeszcze Luknowa Anglicy nie zdobyli.

— Komisarz J. C. Wilson ogłosił proklamacyą, którą khan Bahadar Khan, Nawab Varelly, wydał do wszystkich książąt Hindu. Pokazuje ona na jakich zasadach zawierali sprzymierze Hindusowie z mohametanami przeciw panowaniu angielskiemu. Hindów napomina, że ich religia nakazuje zabijać nieprzyjaciół ich religii. Gdy Anglicy są znani jako niszczyteli wszystkich religii, ich misyonarze przemocą nam zabierają nasze książki, pozwalają naszym wdowom iść zamaż, niedopuszczają ich palenia, odrzucają dzieci przysposobione od sukcesyi, zdmuchują armatami wszystkich, którzy nieczystych nabożów odgryzać nie chcieli, itd., przeto oczy sipahów otworzyły się i zaczęli też wszystkich Anglików sprzątać, którzy im się nawinęli. Hindusowie i Muzułmani toż samo uczynić powinni, bo to jest ich obowiązkiem. Muzułmani postanowili nie zabijać krów, jeżeli Hindusowie z nimi trzymać będą. Przysięgli na koran, że nie będą jeść mięsa krowiego. Jeżeli Hindusowie nie będą zabijać Anglików, dawać im nawet opiekę, natenczas ściągna na siebie winę, iż będą krowy zabijane a mięso wołowe jedzone. A gdyby Anglicy chcą temu przeszkodzić połączeniu się i równie się obowiązali jak Muzułmanie niejeść krowiny i wołowiny, wówczas niech pamiętają Hindusowie, iż Anglicy nigdy słowa niedotrzymają, bo to są oszuści, którzy nas za narzędzia używają, i dla tego niepowinniśmy wypuścić z rąk obecnej sposobności do wybicia się z pod ich panowania.

### Kronika miejscowa.

Gostyń, 28. Marca. — Żyła tu sobie poczciwa stara wdowa Klupsch, która się utrzymywała z roznoszenia po domach piasku, roboty i nigdy nie żebrała. Przechodząc przez ulicę, nie pominęła wiórka, płata lub kości, zbierała wszystko w koszyk aby tylko nie żebrać. Ta więc zaradna a biedna kobie-

cina nie uszła smutnego a niezastężonego losu. W d. 20. b. m. wyszedłszy na zbieranie kości, odwiedziła też grunt cieśli Waltera. Ten rozgniewany, że biedna stara mogła się ośmielić wejść na jego podwórze, uderzył ją silnie tak, że upadła na ziemię, jeszcze raz się podniosła, uszła kilka kroków i ducha wyzionęła. Waltera aresztowano, a przy sekcji pokazało się, że pękł jej mlecz, a w skutek tego śmierć natychmiast nastąpiła.

Ostrów, 27. Marca. — Z członków towarzystwa pomocy naukowej powiatu Odolanowskiego, przez komitet na walne zebranie do miasta naszego wzywanych, przybyli dzisiaj prócz dwóch zamiejscowych, z których jeden był przewodniczący w Komitecie, sami tylko tutejsi członkowie, a i tych szczupła była liczba. Duchowni nie przybyli z powodu spowiedzi wielkanocnej. Obrady kółka zgrupowanego zmierzały przedewszystkiem ku temu, jakimby sposobem wywołać można w powiecie naszym czynniejszy, niż dotąd, udział w instytucji tak ważnej i wzniosłej, jaką jest towarzystwo pomocy naukowej.

Cienie zgasłego a tak zasłużonego Karola Marcinkowskiego, dyrektora towarzystwa pomocy naukowej w Poznaniu, opinia publiczna, prowincya nasza cała domagają się, aby cel towarzystwa pomocy naukowej jak najgorliwiej był popierany. Obywatele i duchowni, tak pod względem materialnym jako i moralnym przodek w prowincyi naszej trzymający, powinni też przodkować we wszystkich dążnościach szlachetnych i moralnych a cel towarzystwa pomocy naukowej będzie osiągnięty, bo jest arcyślachetny i moralny. Niektórzy utrzymują, że towarzystwo pomocy naukowej udziela dobrodziejstw młodzieńcom nie zawsze najgodniejszym, że często wspierając ich przez czas niejaki opuszcza ich potem i zostawia losowi na krętych i wązkich życia ścieżkach, nim jeszcze do celu dojdą, i zwiększa przez to tłum młodzieży niezadowolonej, pełnej rozszewnień niepodobnych do urzeczywistnienia, sarkającej na los i przeznaczenie swoje. Dyrektora towarzystwa pomocy naukowej w Poznaniu już kilkakrotnie bezzasadność podobnych sztucznie urojonych strachów okazała. Nam się zdaje, że obawa taka jest tylko wygodnym i pozór jakiejś słuszności mającym pretekstem, pod który się ludzie podsuwają, aby się wytkomaczyć ze swój obojętności nienależenia do towarzystwa. Są wreszcie tacy, którzy ociągają się z datkiem dla towarzystwa pomocy naukowej, składając się tem, że już sami z własnego popędu młodzież ubogą wspierają, niemając atoli na to dowodów.

Po dwugodzinnem obradowaniu a raczej biadaniu rozeszło się kółko członków towarzystwa pomocy naukowej powiatu naszego z tem chwalebne postanowieniem, aby do drzwi zwłaszcza tych, którym opatrność więcej, niż innym dała, kołatać w imię dobra publicznego — kołatać nieustannie i nieznużenie. Oby zabiegi ich jak najpomyślniej odniosły skutek.

## WODY W DĘBNIE.

Od czasów Prisztza z Grefenbergu hydropatya wielkim uległa zmianom: nie tylko albowiem za dni naszych nową przybrała formę, ale nadto stawszy się przedmiotem nauki wielu wykształconych lekarzy uzasadnioną naukowo zdobyła teorię. Wyświecono dziś skuteczność wody, pogodzone hydropatya z fizyologią i patologią, i zestawiono pewne w dziedzinie nauki tej zasady. Nowa nauka zrazu na te same, co inne nowatorstwa, natrafiała trudności: uczeni mówiący za i przeciw nie starali się spokojną i głęboką krytyką wy dobyć stałych dla nowej nauki pewników, owszem z fanatycznym zapalem upierali się na raz powziętem zdaniu. Dziś ustąpił szkodliwy szal, a miejsce jego zastąpiła zimna krytyka: hydropatya zeszedłszy z pola polemiki stała się przedmiotem naukowego badania i stanęła pod pieczę sumiennych i wykształconych lekarzy.

Na skuteczność wody, jako środka leczenia, zgadzają się niemal wszyscy; w sposobie wszakże leczenia różne pomiędzy lekarzami wodno-leczącymi wyrobiły się zdania. Jedni zachowują starą metodę, a o jej wykonawcach można powiedzieć, że leczą jak im się podoba. W drugiej, o wiele staranniejszej, znachodzą sumienniejsze uwzględnienie choroby, dokładną dyagnozę jako też zgłębienie skutków wody i ta to metoda oparta na umiejętnej podstawie niezaprzedane na nad tamą pierwszeństwo, dla tego za nieuzasadnione uważamy głosy jej przeciwników.

Twierdzą albowiem niektórzy, iż woda tylko dopóty działa skutecznie na organizm, dopóki jej się używa, i że choroba, chociaż w czasie choroby usunięta się być wydaje, po skończonej kuracji z tem większą siłą znów wraca. Twierdzeniu temu nie można odmówić bezwzględnie słuszności: pewna wszakże, iż takowe tylko zastosowanie można do dawniej metody leczenia.

Woda rozdrażnia organizm ludzki; stan ten rozdrażnienia zawisł wszakże od temperatury wody, od ilości i jakości codziennie używanych kąpiel; im silniej czynniki te na organizm działają, tem gwałtowniej rozdrażniają takowy. Przy użyciu tej kuracji, którą nazwano energiczną, organizm pobudzany ciągle nowymi kąpielami, niema czasu przejść w stan oddziaływania. Naturalna więc, iż organizm niepotrzebnie rozdrażnieniem osłabiony, popadłszy po zaniechaniu kuracji w stadium reakcji, zupełnie się rozstroi i że się choroba wtenczas tem gwałtowniej znów objawi.

Pod wpływem tak gwałtownego użycia wody nikną wprawdzie na chwilę słabości wszakże tylko na czas kuracji, po ukończeniu jej tem silniej znów wracają, gdyż organizm pod wpływem zbytecznego rozdrażnienia niemógł nabrać sił ale z nich opadł. Skutków takich niewywoła nigdy woda, gdy jej użyjem rozsądnie, z rozważą i ze znajomością rzeczy i stosowne jej użycie sprawia, jeżeli nie zupełne wyzdrowienie, to przynajmniej częściowe usunięcie słabości. Poznano się także już na tem i o toż miejsce owęj surowej, prawie dzikiej techniki dawniejszej metody zastąpił umiarkowany, rzec można, więcej ludzki sposób postępowania z chorymi. Tryb ten oparty na znajomości skutków wody i patycznych warunków organizmu wpływ wody z naturą organizmu ludzkiego pogodzić się usiłuje.

Nadzwyczajne znaczenie wody, jako środka leczenia, sprawiło, iż hydropatya dziś po całym rozpowszechniła się świecie, iż zyskała znamienitych zwolenników, którzy z niezmordowaną usilnością chodzą około udoskonalenia rzeczonej sztuki. Hydropatya jest już dziś dziełem dokonaniem a dla rozpowszechnienia jej, dla zalecenia wybornych jej skutków, dla ustalenia jej pierwszeństwa przed innymi środkami leczenia, nie potrzeba się uciekać do hała-

śliwego rozgłaszania jej zalet. Ograniczym się na wspomnieniu naczelných zasad leczenia wodą:

Przy leczeniu ciała za pomocą wody nadewszystko się zaleca zachowanie ścisłej diety. Nadto wpływ wody odejmującej organizmowi ciepło wywołuje potrzebę stosownego ruchu. Niepotrzeba prawie nadmienić, iż takowy z uwzględnieniem sił i choroby pacjenta gwałtownym lub mniej gwałtownym a raczej umiarkowanym być powinien. Tę samą wszakże przesadę dostrzegamy w użyciu wody, znachodzą w używaniu zaleconych ruchów ciała. Agitacya ta najczęściej przechodzi granicę umiarkowania i staje się raczej ciężką pracą, a nie przyjemną i potrzebną zabawą. Dla usystematyzowania tej gymnastyki zakładano dawniej miejsce do turnowania, zaopatrzone w stosowne ku temu narzędzia. Zwyczajna ta gymnastyka ustąpiła wszakże miejsca szwedzkiej gymnastyce, o potrzebie a prawie niezbędności której przekonano się wkrótce. Szwedzka gymnastyka czyli szwedzka kuracya, zalecająca się sama przez się jako samodzielny sposób leczenia, w połączeniu z hydropatya tak skuteczne wydała owoce, iż niema lekarza, jakokolwiek obeznanego z istotą rzeczonej kuracji, któryby się bez niej w zakładzie mógł obyć.

Zasada się ona na wyteżaniu muszkułów za pomocą ruchów, które się wykonywają pod wpływem pewnego oporu i w najrozmaitszych pozycjach ciała. Ruchy te muszkułów, zastosowane do słabości pacjenta, jako środek pomocniczy hydropatyi zalecają się wybornie. Naturalna, że szwedzka kuracya działa szczególnie jak najskuteczniej na nieregularny obieg krwi, na osłabione muszkuły lub nerwy, na skręfuły, następnie pomaga w innych chorobach, jak w blednicy, w cierpieniach kości pacierzowej itd.

Mamy obecnie w Księstwie zakład wodny, zaopatrzony we wszystko, czego do skutecznego leczenia wodą potrzeba. Mówimy o zakładzie wodnym w Dębnie.

Nasamprzód wspomniemy, iż zakład w Dębnie pozyskał pana Uzdowskiego, naukowo wykształconego lekarza, który po ukończeniu kursów uniwersyteckich, z szczerem zamiłowaniem się oddał poznaniu i zgłębieniu hydropatyi tak pod względem praktycznym jako i teoretycznym. Pan Uzdowski bawił lat kilka w najświetniejszych zakładach wodnych w Niemczech, we Francji i w Anglii. Oprócz tego był on dyrygentem zakładu gimnastycznoortopedycznego w jednym z prowincjonalnych miast w Niemczech, dla tego poznał także dokładnie szwedzką kuracyę.

Oprócz zalet tych utylitarnych, wiele zachęcających dla chorego, Dębnu jako miejscu przyjemnego pobytu przed wielu zakładami tego rodzaju należy się pierwszeństwo. Zakład położony u podnóża lesistego pasma pagórków, tuż nad Wartą, w najpiękniejszej okolicy Księstwa zaleca się wszelkimi przyjemnościami; jakich u wód szukamy. Tuż od frontu zakładu w najrozmaitszych kierunkach widać się uroczę chodniki, prowadzące ku równinie i wzgórzom, z których najpiękniejszy na okolicę Dębna rozciąga się widok. Długie, cieniste aleje i szpalery, w pobliżu których słychać mnóstwo szemrzących strumyków, szczególnie są pożądane w czasie przechadzek porannych. Z parku angielskiego i ogrodu stylu francuskiego, o kilkaset kroków oddalonego od zakładu, gościom o każdej porze korzystać wolno. Nadto okolica Dębna obfituje w miejsca, zachęcające do codziennych wycieczek. Łagodność przytem klimatu, świeżość i czystość powietrza, części w niem kwasorodowe, lesistym okolicom właściwe, przyczyniają się niestychanie do uzdrowienia cierpiących.

Woda źródłana, wytryskująca w pobliżu zakładu jest zimna, czysta i wyborowego smaku; niektóre źródła w czasie największego upału dochodzą do  $+6^{\circ}$  R.

Otoż te słów kilka niechaj wystarczają dla zalecenia naszych wód w Dębnie i do zachęcenia korzystania z nich dla tego, kto potrzebuje i zechce.

W. P.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Marca 1858.

**Zyto** (węcel po 25 szefli) nieco odeszło, po niższych cenach, na Kwiecień Maj 29 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$  pl., na Maj Czerwiec 29 $\frac{2}{3}$  pl., na Czerwiec Lipiec 30 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$  pl.  
**Okowita** (beczka po 9600 0 Trallesa) żadna zmiana, wypowiedziano 20,000 kwart, na miejscu (bez beczki) 13— $\frac{1}{2}$  (z beczką) 14 $\frac{1}{2}$  pl., na Kwiecień Maj 14 $\frac{1}{2}$  pl.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Marca.

**Pszenica** 48—65 tal.  
**Zyto** 36 $\frac{1}{2}$  tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 34 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$  tal., na wiosnę 34 $\frac{1}{2}$  do 33 $\frac{1}{2}$  tal., na Maj Czerwiec 34 $\frac{1}{4}$ —33 $\frac{3}{4}$  tal., na Czerwiec Lipiec 35 $\frac{1}{4}$ —34 $\frac{1}{2}$  tal.  
**Ówies** 28—33 tal., na wiosnę 28 $\frac{1}{2}$  tal.  
**Olej rzepiowy** 12 $\frac{1}{2}$  tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 12 $\frac{1}{2}$  tal., na Kwiecień Maj 12 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{6}$  tal., na Maj Czerwiec 12 $\frac{1}{2}$  tal., na Wrzesień Październik 12 $\frac{1}{2}$  do  $\frac{5}{8}$  tal.  
**Okowita bez beczki** 17 $\frac{1}{4}$  tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 17 $\frac{5}{8}$  tal., na Kwiecień Maj 17 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Maj Czerwiec 17 $\frac{3}{4}$  tal., na Czerwiec Lipiec 18 $\frac{1}{2}$  tal., na Lipiec Sierpień 19 $\frac{1}{4}$ —19 tal.

## Przybyli do Poznania 30. Marca.

**BAZAR.** Prob. Grodzki z Obieziera i Talaczyński z Mosiny, Jarentowski z Wszemborza, Matecki z Wojnowic, Winkler z Hamburga, Garczyński z Warszawy, Garczyński z Paryża, Rudnicki z Polski, Przyłuski z Łagiewnik, Ogrodowicz z Nowejwsi, Szoldrzyński z Siernik, Łaszczewski z Jeżewa, Kalkstein z Mieleszyna, Potworowski z Goli.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA.** Schulz z Berlina, Kennemann z Klenki, Turno z Obieziera, Werner z Wągrowca.  
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA.** Hr. Taczanowski z Taczanowa, Massenbach z Białokosza, Pruski z Pieruszyce, Molinek z Rydzyny, Stein z Murzynowa, Gott-helf z Berlina, Pieper z Barmen, Werkmeister z Bydgoszczy, Arndt i List z Piły.  
**HOTEL DU NORD.** Hr. Kwilecki z Gosławic, hr. Bninski z Popówka, Krzyżański z Sapowic, Libelt z Czeszewa, Tonicki z Czerminka.  
**HOTEL PARYZKI.** Stanowski z Kiszewa, Stefański z Pijanowic, prob. Żołądkiewicz z Czerniejewa, Smitkowski z Borowa.  
**POD CZARNYM ORLEM.** Bujalewicz z Chwalibogowa, Mittelstädt z Alexandrowa, Wierski z Winnicy.  
**POD TRZEMA LILLAMI.** Iser z Rybnik.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca:

Dokładny słownik polsko-włoski i słownik włosko-polski, czerpany z najlepszych źródeł krajowych i obcych. 2 tomy (każdy tom zawierający Tal. Sgr. 575 stronnic). Cena . . . . . 6 —

Nowe wydanie słowników Polsko-Francuzkiego i Francuzko-Polskiego. Cena prenumeraty na 6 poszytów (każdy poszyt składa się z 12 arkuszy czyli 192 stronnic wielkie 8vo) . . . . . 8 —

Do dziś wyszło 4 poszyty. Po wyjściu całego dzieła cena podwyższoną zostanie.

Nakładem Księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu wyszło:  
Tomasza a Kempis:

O poznawaniu własnej ułomności

Nagrobek krótki czyli książeczka dla zakonników. Książeczka dla dzieci.

O wzniesieniu myśli do Boga w zgłębianiu najwyższego dobra.

Krótką nauką, którą Chrystus daje uczniom swoim.

Pocieszenie ubogich i chorych.

Modlitwy pobożne.

O ciągiem umieraniu dla Chrystusa.

O pokorze.

O pobożnym i spokojnym życiu z zupełnym oddaniem się woli bożej.

Cena 10 Sgr.

#### OBWIESZCZENIE.

W roku bieżącym odbędą się w mieście Poznaniu:

Targ wełniany od 12. do 14. Czerwca.

Targ koński i na bydło dnia 1. i 2. Lipca.

Targi na bydło dnia 8. Października i 17. Grudnia.

Poznań, dnia 19. Marca 1858.

Magistrat.

#### OBWIESZCZENIE.

Podczas wyścigów odbędzie się wielka wystawa zwierząt prowincjalna w Poznaniu dnia 30. Czerwca r. b. na placu Działowym. Uprasza się wszystkich interesentów, aby na takową wystawę zwierząt jak najliczniej zwierzęta wszelkiego rodzaju dostawili. Fundusze towarzystwa pozwalają wyznaczyć większe nagrody w tym roku aniżeli dawniej. Jest także zarazem życzeniem, aby rozmaite tak rolnicze jako też procederowe narzędzia, niemniej wyroby z Księstwa wystawione były, a o pomieszczenie takowych wedle możności starania dołożymy.

Bliższe wiadomości czasu swego programem ogłoszone zostaną.

Komitet

wybrany przez Towarzystwo ku ulepszeniu chodowania koni, bydła i owiec w Wielkiem Księstwie Poznańskim.

#### Aukcja wina szampańskiego i cygarów.

Na aukcji mebli na sali Hotelu Eichborna odbywać się mającej w czwartek dnia 1. Kwietnia r. b., sprzedawać także będą na rachunek zamiejscowego domu handlowego

**200 butelek wina szampańskiego i 20 tysięcy cygarów Bremeńskich**

w pojedynczych partyach,

a to przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotówkę.

**Lipschitz**, Król. Komisarz aukcyjny.

#### OBWIESZCZENIE.

W środę dnia 7. Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9tej przez licytacją sprzedane będą we dworze w **Wielichowie** półkryty powóz, bryczka, kilka koni, dwa stadniki, meble, przyodziewek etc.

**Prawdziwy angielski patentowany Portlandski Cement** w świeżym gatunku,

**Tekturę smołowcowaną do pokrycia dachów** z fabryki **Alberta Danke i Spółki** w Berlinie,

poleca **Rudolf Rabsilber**, Spedytor w Poznaniu, przy ulicy Szerokiej Nr. 20.

Hipoteka na 5000 Talarów jest pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Bliższej wiadomości udzieli **K. Liszkowski w Bazarze**.

## Fabryka fortepianów K. ECKE w Poznaniu,

przy ulicy Magazynowej Nr. 1. obok Król. Sądu powiatowego, poleca piękne nowe **fortepiany polisandrowe** po cenach jak tylko być może tanich. Trwałość i piękna robota są już dostatecznie znane; **gwarancya trzyletnia daje się jak najpewniej**, także stare instrumenta przyjmują się w zamianę po cenie najwyższej. Jest także do sprzedania **dobre używane skrzydło mahoniowe**.

## Zakład wodnej kuracyi w Alexisbadzie

w **Harcu** został dnia 15. Marca r. b. otworzony. Względem chorób kwalifikujących się do kuracyi wodnej, znajduje się wyjaśnienie w moim świeżo wydanem piśmie: „Najnowsze wiadomości o leczeniu wodą. Berlin. 1858. Stubenrauch“ Szczegółowe pytania względem niektórych chorób proszę wprost do mnie przesłać.

**Alexisbad** w Harcu, dnia 18. Marca 1858.

Dr. med. **C. A. W. Richter**.

**Ordzin**, wieś szlachecka, leżąca 1. milę od Pleszewa, a 3 od Ostrowa blisko szosy, obejmująca 400 m. magd. ziemi wraz z łąkami, budynkami masif itd. kompletnie, jest z wolnej ręki do kupienia. O warunkach u właściciela w miejscu do wiedzieć się można.

### Sprzedaż domu.

Dom **Mosina** przy Kramarskiej ulicy pod Nr. 322/22. w Poznaniu, jest do przedania z wolnej ręki. Warunki sprzedaży udziela Administrator **Zobel**, Porucznik zasłużbowy.

### Do przedania albo do wypuszczenia.

W najludniejszej części m. Poznania jest dom do sprzedania albo na kilka lat do wypuszczenia, na co potrzeba około Tal. 6000. Adressa przyjmuje Expedycya gazety pod lit. **B. K.**

**Na dziedzińcu Barlebena Nr. 8.** są do przedania bardzo dobrze utrzymane meble mahoniowe i brzożowe

**Na dziedzińcu Barlebena Nr. 8.** jest do wynajęcia mieszkania w suterynach, przydatne na handel wiktuałów i mléka.

### Otworzenie handlu.

W dniu 1. Kwietnia r. b. otworzę w Poznaniu przy starym Rynku Nr. 59. w dawnym lokalu wina Zupańskiego

**HANDEL GARDEROBY DLA MĘŻCZYZN** i polecam takowy szanownemu Obywatelstwu i prześwietnej Publiczności łaskawym względem. **Herrmann Posner**, Rynek Nr. 59.

### DONIESIENIE.

Szanownej publiczności mam zaszczyt polecić na nadchodzące święta Wielkanocne skład mój odcelonych win z Bordeaux, czerwone i białe wina w nadzwyczajnym doborze, w butelkach wystających po następujących cenach:

Czerwone Bordeaux:

Medoc St. Julien za butelkę	14 Sgr.
„ Margaux „ „	15 „
Château Durefort „ „	15 „
„ Margaux „ „	16—17½ „
„ Leoville „ „	18—20 „
Pontét Canet „ „	19—20 „
Château Lagrange „ „	20—22½ „
„ Larose „ „	25 „
„ Becheville „ „	27½ „
„ Lafitte „ „	1½ Tal.

Białe Bordeaux:

Haut Sauternes za butelkę	15 Sgr.
„ Barsac „ „	16—17½ „
Château d'Yquem „ „	20—22½ „

Rozmaite wina.

Dry Madeira, stary Portwein, stary Sherry, Burgunder Chambertin od 27½ Sgr. do 1½ Tal., Muscat Lunel a 17½ Sgr.

Przy wzięciu 25 butelek dają jeszcze 1 butelkę jako rabat. Prózne butelki przyjmują po cenie 1 Sgr. napowrót.

### A. Kunkel,

narożnik ulicy Wodnej i Jezuickiej.

Prawdziwe dobrze ruchające się

### młodzie funtowe

podają **Krug & Fabricius**, Wrocławska ulica Nr. 11.

Przy **Butelskiej ul. 18.** są dwa **małe mieszkania** (64 i 44 Tal.) natchmiast do wynajęcia.

Dominium **Zaborowo** pod Xiążem przyjmuje na latowanie bydło.

Jeszcze cztery panny mogą być zatrudnione w Handlu Strojów przy Wodnej ulicy 28.

**J. Nowicka**.

Porządny **Hausknecht** z dobrými świadczeniami znajdzie od 1. Kwietnia r. b. umieszczenie pod Nr. 20. Szewskiej ulicy.

## WODĘ KOŁOŃSKĄ

najlepszą, poleca **Antoni Pflizner**, Wrocławska ulica Nr. 14.

**Masto stolowe** i do **pieczenia** a funt 6½ Sgr. aż do 10ciu Sgr.

**Krug & Fabricius**, Wroc. ul. Nr. 11.

**Drożdże** funtowe piękne **białe** świeże. **Węgorz** maryn. porcy po 5 Sgr., piękne **apelcyny, cytryny, prawdziwą gdańską** i inne wódki poleca **J. N. Leitgeber**.

Świeże wędzone **Lososie** i **Mareny** otrzymał **Jakób Appel**, po stronie poczty Nr. 9.

## BARANKI

i jajka cukrowe, jako też prawdziwą kolońską wodę i maczak kolorowy poleca cukiernia i fabryka karmelków

**A. Szpingiera**, naprzeciw zegaru pocztowego.

## CYRK NOWO-YORSKI.

Dziś w wtorek dnia 30. Marca 1858.

Siódma rola gościnnie sławnej i podziwianej jako cudo i fenomen

## MISS ELLI

w jej dziwnych produkeyach na nieosiądanym koniu.

Jutro wielka nadzwyczajna reprezentacya na benefis pani Loyal.

Junoszu B. a R. anie! gdzie jesteś? Mam ci dużo ważnych rzeczy do powiedzenia.

Trzy trąby pod Lipą.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 29 Marca 1858	Sto pa pCt.	Na pr. kurant papierni.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853. . . . .	4	—	94½
dito z roku 1854. . . . .	4½	—	100½
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	84
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	81½
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	100½
dito dito . . . . .	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	83
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	98½
dito W. X. Poza. (nowe) . . . . .	3½	—	86½
dito Szląskie . . . . .	3½	—	86
dito Prus zachodnich . . . . .	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	90½
Louisdory . . . . .	—	—	109½
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	3½	—	93